

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 2 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił powództwo H. I N. Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w K. skierowane przeciwko D. K. o zapłatę kwoty 32.158,69 złotych.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 9 stycznia 2009 roku D. K. zawarł z (...) Bankiem S.A. z siedzibą we W. umowę kredytu nr KGP\ (...), mocą której bank udzielił pozwanemu kredytu w kwocie 26.702,26 złote. Oprocentowanie nominalne kredytu wynosić miało 20 % w stosunku rocznym i było stałe, ale nie mogło przekroczyć stopy odsetek maksymalnych. Natomiast rzeczywista roczna stopa procentowa miała wynosić 41 %. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu w 60 miesięcznych ratach płatnych począwszy od 9 lutego 2009 roku do 9 stycznia 2014 roku. W umowie wskazano także, iż oprocentowanie od zadłużenia przeterminowanego liczone jest jako czterokrotność obowiązującej stopy kredytu lombardowego NBP i w dniu zawarcia niniejszej umowy wynosi 26 % w stosunku rocznym.

7 czerwca 2013 roku (...) Bank S.A. z siedzibą we W. zawarł z H. I Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w W. umowę przelewu wierzytelności z podpisami notarialnie poświadczonymi. W dniu 24 czerwca 2013 roku strony umowy zawarły Aneks do umowy przelewu, w którym potwierdziły zapłatę ceny i przejście wierzytelności na rzecz powoda.

W wyciągu z załącznika do umowy przelewu wskazano wierzytelność w stosunku do D. K. wynikającą z umowy kredytu nr KGP\ (...) z 12 stycznia 2009 roku oraz następujące kwoty (kolejno): 19.840,75 złotych, 12.447,86 złotych, 0 złotych, 32.288,61 złotych i 4.715,37 złotych (bez wskazania, czego te kwoty dotyczą).

W dniu 15 lipca 2013 roku (...) Bank S.A. sporządził pismo zawiadamiające pozwanego o przelewie wierzytelności oraz w imieniu powoda wezwał D. K. do zapłaty kwoty 32.624,54 złote, w tym 19.840,75 złotych tytułem kapitału, 2.626,06 złotych tytułem odsetek umownych i 10.157,73 złotych tytułem odsetek karnych.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieudowodnione i podlegające oddaleniu.

Sąd Rejonowy wskazał, że na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia zasadności i wysokości żądanej od pozwanego kwoty. W ocenie Sądu Rejonowego strona powodowa nie podołała temu obowiązkowi.

Sąd Rejonowy podniósł, że powód jako dowody w sprawie złożył uwierzytelnioną kopię umowy kredytu gotówkowego, stanowiącą dowód na to, że pozwany zaciągnął zobowiązanie wobec pierwotnego wierzyciela, uwierzytelnioną kopię umowy przelewu, z której wynika jedynie fakt dokonania przelewu oraz wyciąg z załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności, przy czym wskazanie w tymże wyciągu, że cesjonariusz nabył od cedenta wierzytelność z określonego tytułu i w danej wysokości nie zwalniało powoda z udowodnienia istnienia, ale przede wszystkim wysokości roszczenia. Przy czym, wobec niekompletnej treści wyciągu z załącznika do umowy niemożliwym było jednoznaczne ustalenie wysokości wierzytelności będącej przedmiotem przelewu. Sąd Rejonowy wskazał, że mógł się jedynie domyślać, iż kwota w tymże załączniku 19.840,75 złotych to kwota kapitału, natomiast zidentyfikowanie odsetek, w tym umownych i karnych, nie było już praktycznie możliwe. Powód w żaden sposób nie wykazał sposobu wyliczenia kwoty dochodzonej w niniejszym procesie ograniczając się jedynie do wskazania kwot tytułem kapitału oraz odsetek umownych i karnych. Powód nie wskazał ani stopy procentowej poszczególnych odsetek, ani kwoty, od której miały być naliczane, ani okresu ich naliczania, uniemożliwiając Sądowi Rejonowemu jakąkolwiek weryfikację wysokości dochodzonego roszczenia. Analogicznie w odniesieniu do dochodzonej kwoty kapitału, która jest niższa niż kwota kredytu, a zatem zakładając częściową spłatę należności przez kredytobiorcę, na powodzie ciążył obowiązek wykazania, kiedy i w jakiej wysokości wpłat dokonał pozwany oraz w jaki sposób te wpłaty zostały rozliczone. Powód nie wykazał również, iż pozwany dokonał na jego rzecz częściowej zapłaty należności celem wykazania różnic w wysokości należności objętej przedsądowym wezwaniem do zapłaty i żądaniem pozwu. Jedynie na marginesie dodać

należało rozbieżność pomiędzy datą umowy kredytu wynikającą z tejże umowy, a datą wskazaną w uzasadnieniu pozwu i załączniku do umowy przelewu.

Apelację od wskazanego wyroku zaocznego złożyła strona powodowa, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

- 1) naruszenie przepisu art. 230 k.p.c. – poprzez przyjęcie za nieudowodnione twierdzenia powoda, w tym w szczególności w zakresie podstawy oraz wysokości dochodzonej należności, w sytuacji, kiedy pozwany nie kwestionował tych twierdzeń;
- 2) naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz błąd w ustaleniach faktycznych, w tym w szczególności poprzez uznanie, że powód nie udowodnił podstawy oraz wysokości dochodzonej należności, pomimo, że z załączonych do pozwu dokumentów wynikało z jakiego tytułu i w jakiej wysokości objęta została niniejszym pozwem należność;
- 3) naruszenie przepisu art. 365 § 1 k.p.c. – w sprawie dochodzonej należności wydane zostało postanowienie sądu powszechnego o nadaniu klauzuli wykonalności, a zatem podstawa prawna i wysokość roszczenia powoda wobec pozwanego była wiążąca dla sądu pierwszej instancji.

Przy tak sformułowanym zarzutach skarżący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez uwzględnienie powództwa w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji;
- 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego za obie instancje.

Nadto powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z szeregu dokumentów załączonych przez niego do apelacji, mających potwierdzać zasadność dochodzonego roszczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że na powodzie, jako podmiocie inicjującym postępowanie cywilne, ciąży obowiązek przedstawienia podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń (187 § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz dowodów na jej poparcie (art. 232 k.p.c.).

Zaniechania na tej płaszczyźnie mogą prowadzić do stwierdzenia nieudowodnienia podnoszonych roszczeń i oddalenia powództwa, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Dalej trzeba zauważyć, że w realiach przedmiotowej sprawy brak było podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego, poprzez przeprowadzenie dowodów z dokumentów załączonych przez skarżącego do apelacji.

Stosownie bowiem do dyspozycji art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922).

Występujący w art. 381 k.p.c. zwrot: "potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynika później" nie może być przy tym pojmowany - jak zdaje się to zakładać strona apelująca - w ten sposób, że "potrzeba" ich powołania może wynikać jedynie z tego, iż rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest dla strony niekorzystne, gdyż takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia. (...) ta ma być następstwem zmienionych okoliczności

sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji. W realiach przedmiotowej sprawy nic nie stało na przeszkodzie, by przedmiotowe dowody zostały przez powoda zgromadzone przed wystąpieniem z pozwem i powołane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd I instancji przyjmuje za własne.

Zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przywołany przepis statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, która stanowi jeden z przejawów niezawisłości sędziowskiej. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Wobec tego dla skuteczności zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Skarżący powinien przy tym wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Sąd Okręgowy podziela przedstawione powyżej poglądy stanowiące ugruntowany dorobek judykatury.

Konfrontując ich treść ze stanowiskiem skarżącego należało uznać, że zarzuty stawiane zaskarżonemu rozstrzygnięciu nie mogą być uznane za zasadne, albowiem powód nie wykazał, ażeby Sąd pierwszej instancji przekroczył wyznaczone w treści art. 233 § 1 k.p.c. ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd Rejonowy zaś w sposób prawidłowy ocenił zebrany w sprawie materiał i zasadnie przyjął, że nie daje on podstaw do przyjęcia, iż powód udowodnił dochodzone przez siebie roszczenie.

W ramach tego zarzutu skarżący w swej apelacji jedynie polemizuje ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, starając się przeforsować stanowisko, że przedłożone przez niego dokumenty stanowią wystarczający dowód istnienia dochodzonej wierzytelności i jej wysokości. Wywód ten oparty jest zresztą nie na materiale dowodowym dostępnym dla Sądu Rejonowego w dacie wyrokowania, a na dokumentach załączonych do apelacji. Jak jednak wskazano wyżej, dowody załączone przez powoda do apelacji, jako spóźnione, zostały przez Sąd Okręgowy pominięte i nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Chybionym również musi być uznany zarzut naruszenia przepisu art. 230 k.p.c..

W sytuacji, gdy strona nie wypowie się co do faktów przytoczonych przez stronę przeciwną, sąd nie może tylko z tej przyczyny uznać tych faktów za przyznane, ponieważ zastosowanie przepisu art. 230 k.p.c. jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd weźmie pod uwagę wynik całej rozprawy. Oznacza to, że sąd musi powziąć - na podstawie wyniku całej rozprawy, czyli wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego - przekonanie, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. W razie wątpliwości nie można stosować przepisu art. 230 k.p.c.. Oznacza to, że stanowisko sądu orzekającego powinno opierać się na materiale sprawy, okolicznościach sprawy, uwzględniać charakter i przedmiot postępowania. W żadnym jednak razie sam fakt niewypowiedzenia się jednej ze stron, co do twierdzeń strony przeciwnej, nie może stanowić podstawy do uznania faktów za przyznane. Jak wskazano wyżej, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy budził wątpliwości zarówno co do samego faktu istnienia wierzytelności po stronie powodowej, jej wymagalności jak i jej wysokości. W tej sytuacji brak było podstaw do uznania twierdzeń powoda za przyznane.

Nietrafnym jest wreszcie, i to z wielu przyczyn, zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 365 § 1 k.p.c..

Sąd Rejonowy nie mógł naruszyć tego przepisu choćby dlatego, że w toku postępowania przed tym sądem powód nie podnosił twierdzenia o tym, że w sprawie dochodzonej należności wydane zostało postanowienie sądu powszechnego o nadaniu klauzuli wykonalności. Jest to nowe twierdzenie powoda jakie pojawiło się na etapie postępowania apelacyjnego. W związku z tym jak już wskazano podlega ono pominięciu z mocy art. 381 k.p.c..

Nawet gdyby pominąć powyższe zastrzeżenie, to skarżący przeoczył, iż przepis art. 365 § 1 k.p.c. ma w zasadzie na względzie głównie wyroki oraz postanowienia orzekające co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym, gdyż tego właśnie rodzaju orzeczenia mają walor prawny na zewnątrz, w przeciwieństwie do orzeczeń innej kategorii, których znaczenie przejawia się tylko wewnątrz określonego postępowania (tzw. niekiedy orzeczenia procesowe). Postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności nie mieści się w kategorii wyżej wskazanych orzeczeń, a więc pozostaje poza zakresem stosowania art. 365 § 1 k.p.c..

Idąc dalej, moc wiążąca prawomocnego orzeczenia odnosi się przede wszystkim do stron i sądu. Powód nie był zaś stroną postępowania o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, również więc z tej przyczyny nie może się skutecznie powoływać na przedmiotową regulację.

Dla oceny odpowiedzialności pozwanego niezbędnym jest zbadanie podstawy powstania zobowiązania, jego wymagalności i wysokości.

Wbrew stanowisku powoda należy zaznaczyć, że z uwagi na fakt, iż powołany przez niego tytuł wykonawczy w niniejszej sprawie stanowi bankowy tytuł egzekucyjny, zaopatrzony następnie w klauzulę wykonalności, to tytuł taki - jako nie pochodzący od Sądu - może podlegać ocenie także w zakresie podstaw, w tym dopuszczalności jego wystawienia, w przeciwieństwie do tytułów wykonawczych w postaci orzeczeń Sądów, korzystających z waloru prawomocności formalnej i materialnej.

Sam fakt wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego nie wywołuje skutku prawnego, jakim jest powstanie zobowiązania, ani też nie powoduje wymagalności zadłużenia. Tytuł taki, po uzyskaniu przez wierzyciela sądowej klauzuli wykonalności uprawnia jedynie wierzyciela do prowadzenia egzekucji względem osób, wobec których został wystawiony. Również fakt nadania tytułowi sądowej klauzuli wykonalności nie zwalnia sądu, w ewentualnej sprawie o zasądzenie, od ustalenia zasadności roszczenia, jego wymagalności i wysokości, gdyż postępowanie o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności ma charakter uproszczony i formalny, w którym sąd w zasadzie nie bada zarzutów merytorycznych, ograniczając się ewentualnie do zarzutów dotyczących zakresu kognicji sądu - vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2006 r. III CZP 4/06. Przepis art. 786² k.p.c., obliuguje sąd jedynie do zbadania w tym postępowaniu, czy dłużnik poddał się egzekucji, czy roszczenie objęte tytułem wynika z

czynności bankowej, jak również czy dłużnik dokonał tej czynności bezpośrednio z bankiem oraz ewentualnie czy roszczenie wynika z zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z tej czynności.

Istnienie bankowego tytułu wykonawczego, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w żadnym razie nie zwalniało więc powoda od obowiązku udowodnienia zasadności roszczenia, jego wymagalności i wysokości, czemu powód nie sprostował.

Kierując się przedstawioną argumentacją, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Okręgowy sprostował omyłkę pisarską w nazwie strony powodowej, zaistniałą w komparycji zaskarżonego wyroku.